

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **A.Ł., G.Z., K.K.**

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 marca 2025 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej J.B.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 12 września 2024 r., sygn. IV Ka 708/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście we Wrocławiu

z dnia 26 marca 2024 r., V K 743/23,

p o s t a n o w i ł

1.oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2.zwolnić oskarżycielkę prywatną J.B. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

[WB]

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna J.B. oskarżyła:

A.Ł. o to, że:

W okresie od 28 listopada 2019 r. do dnia 2 grudnia 20129 r. z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z K.K. jako Przewodniczący

Wspólnoty Mieszkaniowej w W. przy ul. [...] skierował do Sądu Okręgowego we Wrocławiu I Wydziału Cywilnego w sprawie o sygn. I C 926/19 pismo z datą wpływu 29 listopada 2019 r. pomówił J.B. o to, że jest zachwiana emocjonalnie, nie działa zgodnie z prawem, może mieć w planach jakieś wyłudzenie odszkodowania od ubezpieczyciela, jest osoba wysoce roszczeniową, konfliktową społeczną, mijającą się z prawdą, dostosowująca wymyślone fakty do własnej wyimaginowanej teorii, a nadto że, wspólnie i w porozumieniu K.K. i G. zimą jako Przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej w W. przy ul. [...] skierował do Sądu Okręgowego we Wrocławiu I wydziału Cywilnego w sprawie o sygn.. akt I C 926/19 pismo z datą wpływu 2 grudnia 2019 r. pomówił J.B. o to, że po założeniu kamer wewnątrz budynku, jak i na podwórku, nie będzie już mogła dokonać drobnych „przywłaszczeń” oraz, że nie interesowała się losem, stanem zdrowia, warunkami zamieszkania swojego krewnego, to jest o czyn z art. 212 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

G.Z. o to, że:

Wspólnie i w porozumieniu z K.K. i A.Ł. jako Członek Wspólnoty Mieszkaniowej w W. przy ul/ [...] w piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego we Wrocławiu I wydziału Cywilnego w sprawie o sygn. I C 926/19 pismo z datą wpływu 2 grudnia 2019 r pomówił J.B. o to, że po założeniu kamer wewnątrz budynku jak i na podwórku nie będzie już mogła dokonywać drobnych „przywłaszczeń” oraz, że nie interesowała się losem, stanem zdrowia, warunkami zamieszkania swojego krewnego, to jest o czyn z art. 212 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

K. K. o to, że:

W okresie od 28 listopada 2019 r. do dnia 2 grudnia 20129 r. z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z A.Ł. jako Skarbnik Wspólnoty Mieszkaniowej w W. przy ul. [...] skierowała do Sądu Okręgowego we Wrocławiu I Wydziału Cywilnego w sprawie o sygn. I C 926/19 pismo z datą wpływu 29 listopada 2019 r. pomówiła J.B. o to, że jest zachwiana emocjonalnie, nie działa zgodnie z prawem, może mieć w planach jakieś wyłudzenie odszkodowania od ubezpieczyciela, jest osoba wysoce roszczeniową, konfliktową społeczną, mijającą się z prawdą, dostosowująca wymyślone fakty do własnej wyimaginowanej teorii, a nadto że, wspólnie i w porozumieniu A.Ł. i G.Z. jako Skarbnik Wspólnoty

Mieszkaniowej w W. przy ul. [...] skierował do Sądu Okręgowego we Wrocławiu I wydziału Cywilnego w sprawie o sygn.. akt I C 926/19 pismo z datą wpływu 2 grudnia 2019 r. pomówiła J.B. o to, że po założeniu kamer wewnątrz budynku, jak i na podwórku, nie będzie już mogła dokonać drobnych „przywłaszczeń” oraz, że nie interesowała się losem, stanem zdrowia, warunkami zamieszkania swojego krewnego, to jest o czyn z art. 212 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w e Wrocławiu wyrokiem z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt V K 743/23, uniewinnił oskarżonych od zarzucanych im czynów.

Apelacje od tego wyroku wnieśli osobiście oskarżycielka prywatna oraz jej pełnomocnik.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 12 września 2014 r., sygn. akt IV Ka 708/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który w niej zarzucił:

I. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 212 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przestępstwo stypizowane w tym przepisie ma charakter skutkowy, zatem, aby można było mówić o realizacji jego znamion, musi wystąpić skutek określony tym przepisem, podczas gdy przestępstwo to ma charakter formalny (bezsuktkowy) z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, a do znamion przedmiotowych czynu zabronionego określonego w art. 212 § 1 k.k. nie należy jakkolwiek skutek;

II. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 212 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że aby można było mówić o realizacji znamion przestępstwa zniesławienia, pokrzywdzony musi zajmować określone eksponowane stanowisko w społeczeństwie, w tym być osobą pracującą (a nie bezrobotną) i pełnić jakąkolwiek funkcję (społeczną czy zawodową) podczas gdy ustawodawca w żaden sposób nie określił (nie zastrzegł) w ustawowych znamionach tego typu czynu zabronionego, jakie cechy (kwalifikacje) musi posiadać pokrzywdzony bądź jaką musi pełnić rolę (funkcję społeczną), aby pozostawać pod ochroną przepisu art. 212 § 1 k.k.;

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Taka o niej ocena wynika z nierespektowania przez jej autora regulacji zawartych w kodeksie postępowania karnego odnoszącej się do – jedynie dopuszczalnych – podstaw kasacji (art. 523 §1 k.p.k.).

Nie ulegają jednak wątpliwości dwie kwestie mające kluczowe znaczenie dla sposobu rozpoznania wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kasacji, bo to one w istocie tenże sposób determinują.

Po pierwsze to, że stosownie do treści art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidziane w tym przepisie trzy wyjątki od tej zasady (art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k., art. 455 k.p.k.) in concreto nie zaistniały. To oznacza, iż obowiązkiem Sądu Najwyższego, ale i tak limitowanym jego uprawnieniem, było rozpoznanie tych zarzutów kasacji wywiedzionej w niniejszej sprawie, w takim kształcie opisowym i normatywnym w jakim je sformułowano. Jest to tym bardziej niewątpliwe przy uwzględnieniu kierunku (na niekorzyść oskarżonych) tej kasacji. Równie bezsporne jest i to, że podstawą kasacji obok bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa”, ale nie każde, bo jedynie takie, które „mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. To kumulatywne zaistnienie obydwu tych warunków jest konieczną przesłanką uznania zaistnienia tego rodzaju podstawy kasacji. Wykazanie tego obarcza skarżącego (art. 526 §1 k.p.k.).

Tymczasem autor rozpoznawanej kasacji zarzucił Sądowi Okręgowemu wprowadzić rażące naruszenie prawa, ale już nie takie, aby miało ono istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Co więcej, istotności możliwości owego wpływu nie rozważał też w uzasadnieniu skargi. Zważywszy na przytoczone rygory art. 536

k.p.k., tym bardziej z racji wskazanego kierunku kasacji, Sąd Najwyższy nie może ani domniemać, ani uzupełniać jej zarzutów.

Po drugie, ów wymóg wykazania możliwości istotnego wpływu zgłaszanych uchybień przez skarżącego jest bym bardziej kategoriyczny i przez to jeszcze bardziej konieczny przez niego do realizacji w sytuacji w której zważy się na okoliczności w jakich oskarżeni mieliby się dopuścić zarzucanych im przez oskarżycielkę prywatną przestępstw. To, że nastąpiło to w pismach przez nich składanych w toczącej się przeciwko nim, z inicjatywy oskarżycielki prywatnej, sprawie i w związku z zobowiązaniem ich do złożenia odpowiedzi na pozew, czy też inne pisma składane przez oskarżycielkę prywatną (k.17, 24, 22, 59-60 akt I C 926/19) musi być przecież wzięte pod uwagę przy ocenie, czy tego typu zachowanie może być w ogóle uznane za przestępne i tak kwalifikowane, jak to wskazano w akcie oskarżenia.

W tej sytuacji to, że same w sobie zarzuty kasacji są zasadne, niczego jeszcze nie przesądza, bowiem wskazane w nich zaszłości interpretacyjne musiały by móc mieć istotny wpływ na zaskarżony kasacją wyrok.

Przyznać należy, że skarżący ma rację, bo przestępstwo z art. 212 kk faktycznie nie jest skutkowe. Do rzadkości należy stanowisko, że ma taki charakter. Dominuje bowiem w piśmiennictwie i orzecznictwie pogląd, że jest to przestępstwo z abstrakcyjnego zagrożenia. Niezależnie od tego która z tych interpretacji charakteru tego przestępstwa jest trafna, to i tak nie wystarczy to w realiach rozpoznawanej sprawy do uznania zasadności kasacji oraz przyjęcie tej w niej przedstawionej. Nawet przy założeniu, że zarzuty jakie były formułowane pod adresem oskarżycielki prywatnej dotyczą dobrego imienia w podstawowym wymiarze. Godzi w dobrą imię każdego członka społeczeństwa stwierdzenie, że jest dopuszczającą się drobnych kradzieży albo zamierzającą wyłudzić odszkodowanie. Formułowane zarzuty nie dotyczy słabej znajomości obszaru wiedzy, która to wiedza miałaby znaczenie dla wykonywanego przez pokrzywdzoną zawodu. Zachowania, o których była mowa w pismach złożonych do sądu, mogły poniżyć ją w opinii publicznej nawet jeśli była osobą bezrobotną.

Kluczowe bowiem dla rozstrzygnięcia tej sprawy były okoliczności, o których pisał w uzasadnieniu Sąd I instancji. Oskarżeni formułując te zarzuty w pismach procesowych nie stworzyli nawet abstrakcyjnego zagrożenia dla dobrego imienia pokrzywdzonej. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że przekroczyli granice ochrony swoich praw, bo nie mając żadnych podstaw formułowali w tych pismach swoje podejrzenia o ewentualnych planach pokrzywdzonej dotyczących wyłudzenia odszkodowania, czy o drobnych kradzieżach. Okoliczność, że te zarzuty formułowane były w pismach do sądu, przed którym postępowanie się toczyło z udziałem pokrzywdzonej oraz oskarżonych sprawia, że nie możliwości, aby miały one wpływ na opinię innych osób o oskarżycielce prywatnej.

I to właśnie w kontekście tych wszystkich okoliczności skarżący powinien był wykazać zaistnienie możliwości istotnego wpływu owych zgłaszanych – według niego – rażących uchybień na treść zaskarżonego wyroku.

Tego jednak nie uczynił.

Niezależnie od tego należy odnotować jeszcze kwestę, która dla oceny tej kasacji nie mogła pozostać bez znaczenia.

Sam sposób określenia podstawy prawnej obu zarzutów kasacji jest wadliwy. To bowiem nie Sąd Okręgowy przeprowadzał subsumpcję zachowania oskarżonych i stosował wprost przepis art. 212 §1 k.k., on tylko dokonywał kontroli – w tym zakresie – poprawności wyroku Sądu I instancji w związku z zarzutami apelacji, które od niego wpłynęły. Stąd też poprawnie, o ile skarżący chciał wytknąć Sądowi odwoławczemu tej postaci wadliwość przeprowadzenia tej kontroli, to powinien był zarzucić mu, rażące i mające możliwość istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, uchybienie tym przepisom, które te zasady określają (art. 433 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.).

Z tych to względów orzeczono jak w sentencji.

[WB]

[r.g.]

